

# Hubicki, Włodzimierz

---

"A Source Book in Chemistry, 1400-1900", Henry M. Leicester, Herbert S. Klickstein, New York-Toronto-London 1952 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/1, 143-144

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Aktywność naukowa i wysoki poziom metodycznie zróżnicowanych książek Margolina — od wstępów do wydań dzieł Erazma poprzez bibliografię i tłumaczenia aż do monografii — pasują go na wybitnego erazmianistę.

Anna Czekańska

Henry M. Leicester, Herbert S. Klickstein, *A Source Book in Chemistry, 1400—1900*. McGraw-Hill Book Company Inc., New York — Toronto — London 1952, ss. 554.

Książka ta ukazała się w ramach zaplanowanej przez G.W. Walcotta serii wybranych źródeł do historii poszczególnych dyscyplin naukowych. Okres pięciuset lat rozwoju naukowej myśli chemicznej, który chcieli objąć autorzy, postawił ich w dość trudnej sytuacji. Mianowicie, ograniczeni objętością książki, musieli zrezygnować z biografii osób, z których dorobku naukowego przytaczają cenniejsze myśli, zdania i fragmenty. Autorzy musieli również zrezygnować ze źródeł do historii odkryć pierwiastków, związków, względnie procesów chemicznych, biorąc jedynie pod uwagę rozwój teoretycznych podstaw chemii. Tego rodzaju, przyjęty z góry, zakres książki stał się powodem pewnej przypadkowości w odniesieniu zarówno do wyboru cytowanych autorów, jak też do przytaczanych cytatów z ich publikacji. Ogółem przytoczone są wypowiedzi 81 twórców chemii. Książkę otwierają fragmenty traktatu V. Biringuccia, kończą zaś wyjątki zaczerpnięte z pracy M. Skłodowskiej-Curie.

Nieściśłości, względnie nielogiczności w układzie książki jest sporo.

Według tytułu książka ma obejmować lata 1400—1900. Jednakże autorzy zaczynają wybór źródeł od wspomnianego Biringuccia, którego dzieło *De la Pirotechnia* wyszło spod prasy drukarskiej dopiero w 1540 r. Paracelsus (1493—1541) jest omawiany po G. Agricoli (1494—1555).

*Triumph Wagen des Antimonii* Basiliusa Valentinusa ukazał się w 1604 r., rzeczywisty zaś autor tej książki, J. Thölde, umarł ok. 1607 r. Pisma J. B. Van Helmonta natomiast ukazały się dopiero w 1648 r. Wszakże wyjątki z *Wozu Triumfalnego* figurują w omawianej monografii po *excerptach* z pism Van Helmonta. Tego rodzaju niestaranności w układzie chronologicznym jest więcej.

W wypadku Basiliusa Valentinusa oraz J. R. Glaubera autorzy zdecydowanie odstąpili od przyjętej zasady, że antologia ich będzie dotyczyła tylko rozwoju chemii teoretycznej. Należy zresztą podkreślić, że obaj ci siedemnastowieczni alchemicy znaleźli się w książce Leicesterera i Klicksteina zupełnie niefortunnie. Zamiast cytatów wybranych z traktatów Basiliusa Valentinusa czy Glaubera, powinny już raczej znaleźć się cytaty z pism A. Suchtena, Ch. Glasera, N. Lemery'ego albo innych autorów niealchemicznych.

W ogóle dobór autorów szesnasto-, siedemnasto- i osiemnastowiecznych nie wydaje się w pełni uzasadniony. Wśród wybranych pisarzy chemicznych nie ma J. Mayowa z jego poglądami na skład powietrza, nie mówiąc o poprzednikach tego lekarza angielskiego (Sędziwój i inni), których brak autorom antologii można darować, jako że odkrycie prekursorów Mayowa jest sprawą ostatnich lat. W omawianej książce nie ma nawet śladu L. Eckera, J. Reya, A. Poppa, którzy niezależnie od siebie stwierdzili na trzech różnych przykładach (ołowiu, cyny i antymonu) przyrost masy w czasie prażenia substancji. Nie ma również w tym wyborze cytatów z A. Sali, J. Jungiusa, M. Łomonosowa i innych.

Wybór dziewiętnastowiecznych autorów chemicznych wydaje się słuszniejszy.

Antologia kończy się rozdziałem poświęconym wyjątkom z pracy doktorskiej, przedstawionej przez M. Skłodowską-Curie Wydziałowi Nauk Przyrodniczych Uni-

wersytetu Paryskiego w 1903 r., mimo że autorzy tytułem książki ograniczyli wybór źródeł do roku 1900. Uważali oni jednak, że praca doktorska naszej rodaczki nie tylko koronuje własne jej wiekopomne badania, lecz także wieńczy wszystkie dziewiętnastowieczne osiągnięcia chemii, otwierając zarazem w chemii nową erę.

Mankamentem antologii jest częste czerpanie cytatów z tłumaczeń i opracowań angielskich, a nie z oryginałów. Mimo tej wady i wielu usterek, książka H. M. Leicesterera i H. S. Klicksteina przedstawia jednak dużą wartość zarówno dla historyków nauki, jak i dla wykładowców chemii, którzy w wykładach pragnęliby możliwie wiernie oddać myśli poszczególnych twórców idei i teorii chemicznych.

Włodzimierz Hubicki

R. Hunter, I. Macalpine, *Three Hundred Years of Psychiatry, 1535—1860, A History Presented in Selected English Textes*. Oxford University Press, Oxford 1963, ss. XXVI + 1107, ilustr.

Książka ta, jak wyjaśniają jej twórcy, powstała w następstwie spostrzeżenia, iż zasady postępowania lekarskiego w różnych ośrodkach psychiatrycznych bynajmniej nie są jednakowe. Jakkolwiek większość psychiatrów nie zdaje sobie z tego sprawy, ich styl myślenia uformowały różne teorie psychopatologiczne, wypracowane w ciągu dziejów. Dopóki nie poznamy historii tych teorii, dopóty nie uzgodnimy stanowisk zarówno w zapatrywaniach na to, czym jest psychika ludzka w zdrowiu i w chorobie, jak i w wytycznych codziennej praktyki lekarsko-psychiatrycznej. Historię psychiatrii trzeba więc uważać za integralną część samej dyscypliny klinicznej, może w większym stopniu, aniżeli historię innych dziedzin medycyny.

Dzieło R. Huntera i pani Macalpine zasługuje na najwyższe pochwały jako jedyne w swoim rodzaju. Dałi oni olbrzymi wkład pracy, gromadząc tu fragmenty z pism ok. 330 autorów brytyjskich żyjących od XVI w. do połowy XIX w. Krótkie wprowadzenie bio-bibliograficzne poprzedza każdy z zamieszczonych fragmentów. 200 ilustracji ukazuje karty tytułowe lub ryciny z dawnych książek. Staranne indeksy — osobowy i rzeczowy — pozwalają na szybkie odszukanie dowolnej, interesującej czytelnika kwestii.

Wkład autorów brytyjskich w rozwój psychopatologii i psychiatrii jest tak wielki, że omawiana książka powinna znaleźć się w podręcznej bibliotece każdego pracownika naukowego, który zajmuje się tymi dyscyplinami lekarskimi.

A więc już R. Younge (zm. w 1671 r.) nazywał alkoholizm „dobrowolnym szaleństwem” (s. 116); T. Trotter (1760—1832) pozostawił klasyczny opis przewlekłego alkoholizmu (s. 587); T. Sutton w 1813 r. napisał *Tract on Delirium Tremens* (s. 678). Zwróćmy uwagę na T. Beddoesa (1760—1808), który dostrzegał (nie on jeden w tym okresie) związek melancholii z manią i głosił biochemiczną teorię zaburzeń psychicznych (s. 578).

Dowiadujemy się, że teoria dyssolucji, znana dziś jako teoria J. H. Jacksona (1835—1911), była nieobca odkrywcy krążenia krwi W. Harveyowi (1578—1657); pisał on: „W chorobie to ulega zniszczeniu pierwsze, co jako ostatnie zostało utworzone, co zaś powstało pierwsze — ginie na ostatku” (s. 985). Pierwociny „mozaiki korowej” I. Pawłowa (1849—1936) znajdujemy w pismach W. Cullena (1712—1790), który mówił o różnym stopniu pobudzenia lub osłabienia (*excitement or collapsy*) poszczególnych części mózgu.

Obok przykładów historycznej tradycji postępowej myśli naukowej znajdujemy w tekstach dowody, że niejeden ze zwalczanych obecnie przesądów wywodzi się z pewnych niesłusznych przekonań lekarzy w dawnych wiekach. Oto np. auto-